



Sygn. akt II KK 141/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Andrzej Ryński

SSN Andrzej Stępka

Protokolant Anna Janczak

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Barbary Nowińskiej,
w sprawie **K. F.**

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 26 listopada 2014 r.,

kasacji, wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Ł.

z dnia 11 lutego 2014 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 25 stycznia 2013 r.

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Ł. do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w P., wyrokiem z 25 stycznia 2013 r., uznał K. F. za winnego tego, że: „w dniu 28 maja 2008 r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z R. W. oraz innymi nieustalonymi osobami, doprowadził Bank [...] SA z siedzibą w K. do

niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 9 999 zł w ten sposób, że R. W. zawarł z Bankiem [...] SA z siedzibą w K. umowę o kredyt konsumpcyjny gotówkowy nr [...], wprowadzając w błąd pracowników oddziału wymienionego banku w P. co do zamiaru wywiązania się z warunków zawartej umowy oraz co do swojej sytuacji materialnej, przedkładając podrobiony i poświadczający nieprawdę dokument w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu i wysokości osiągniętych dochodów w przedsiębiorstwie pod firmą „P.” T. R. z siedzibą w Ł. przy ulicy C. 10 B, który to dokument otrzymał od nieustalonej osoby, a uzyskane z kredytu pieniądze przekazał K. F. oraz innym nieustalonym osobom”, to jest przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres 4 lat próby, oraz na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do częściowego naprawienia szkody.

Sąd Okręgowy po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2014 r. apelacji obrońcy, zmienił pierwszoinstancyjny wyrok i niewinności oskarżonego K. F.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego złożył Prokurator Okręgowy w Ł. na niekorzyść oskarżonego, zarzucając rażące naruszenie art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. polegające na błędnym przyjęciu, że w opisie czynu nie wskazano, aby K. F. działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz by okoliczności zawarte w zaświadczeniu o zatrudnieniu i osiągniętych dochodach, przedłożonym w banku przez R. W., były istotnymi dla uzyskania kredytu, jakkolwiek okoliczności te z opisu przypisanego oskarżonemu czynu jednoznacznie wynikały – wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Ł. do ponownego rozpatrzenia w postępowaniu odwoławczym.

Stanowisko to zyskało wsparcie obecnej na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Generalnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna, mimo że sformułowany w niej zarzut odnoszący się do obrazu art. 286 § 1 k.k. powinien zostać już w części wstępnej skargi powiązany z art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., natomiast zarzut w zakresie dotyczącym naruszenia art. 297 § 1 k.k. wypadało ująć zgoła inaczej.

Analizując kasację w zakresie zarzucającym Sądowi *ad quem* obrazę art. 286 § 1 k.k., należało odnotować, że wprawdzie określony w tym przepisie występki oszustwa jest przestępstwem umyślnym i kierunkowym, co oznacza, że można je popełnić wyłącznie „w celu osiągnięcia korzyści majątkowej”, to jednak w jego opisie w wyroku skazującym nie jest niezbędne powołanie *in extenso* przytoczonego wyżej ustawowego zwrotu. Przepis art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. nie wprowadza wszak wymogu, aby w opisie czynu używać słów ustawy. Wystarczające jest zatem przy konstruowaniu opisu przestępstwa oszustwa, a dokładniej jego strony podmiotowej, albo użycie wyrażenia znaczeniowo równorzędnego, np. „wyłudzić” (zob. wyrok SN z 29 marca 2011 r., III KK 321/10, LEX nr 846388), albo zastąpienie słów ustawy takim stwierdzeniem, które swą treścią adekwatnie wypełnia znaczenie tego znamienia, to znaczy działania „w celu osiągnięcia korzyści majątkowej” (zob. wyroki SN z 22 października 2009 r., IV KK 111/09, LEX nr 550462; z 25 czerwca 2013 r., V KK 435/12, LEX nr 1331400). W judykaturze podkreśla się, że polski proces karny nie jest procesem formułkowym, w którym wymagane byłoby posługiwanie się określonymi formułami prawnymi, lecz procesem, w którym przepisy określają jedynie sposób postępowania organów procesowych, w tym przy redagowaniu opisu czynu zarzucanego i przypisanego tak, aby odzwierciedlał on zdarzenie przestępne, ze wskazaniem znamion. Niedociągnięcia w tym zakresie, gdy jednak ustalenia faktyczne jednoznacznie wykazują, że zdarzenie odpowiadające zachowaniu przestępnemu miało rzeczywiście miejsce i to przy stronie podmiotowej wymaganej w danej sytuacji przez prawo karne, nie może prowadzić do uwolnienia oskarżonego od odpowiedzialności karnej. Uniewinnianie osoby winnej, mimo wykazania jej sprawstwa i winy, kolidowałoby jaskrawo z celem procesu karnego określonym w art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. (zob. postanowienie SN z 20 marca 2014 r., III KK 416/13, Prok. i Pr. – wkł. 2014/ 6/6).

Wracając na grunt niniejszej sprawy, trzeba stanowczo stwierdzić: skoro w opisie czynu przypisanego K. F. jest mowa o doprowadzenia banku do wypłaty bez mała 10 tys. zł wskutek wprowadzenia jego pracowników w błąd „co do zamiaru wywiązania się z warunków zawartej umowy”, to nie ma cienia wątpliwości, że

oskarżonemu towarzyszył cel osiągnięcia korzyści majątkowej (art. 115 § 4 k.p.k.). Inne odczytanie opisu przypisanego oskarżonemu czynu nie wchodzi w rachubę.

Sąd odwoławczy dopuścił się także wadliwej interpretacji art. 297 § 1 k.k., utrzymując, że w opisie przypisanego w pierwszej instancji K. F. czynu zabrakło jednego ze znamion oszustwa kredytowego, to jest zapisu, iż przedłożony fałszywy dokument dotyczył „okoliczności o istotnym znaczeniu” dla uzyskania kredytu. Z punktu widzenia reguł wykładni językowej, zwłaszcza mając na względzie posłużenie się przez ustawodawcę w tekście komentowanego przepisu alternatywą rozłączną w postaci spójnika „albo”, uprawnione jest zapatrywanie prawne, że **zawarty w art. 297 § 1 k.k. zwrot „okoliczności o istotnym znaczeniu” wiązać należy z nierzetelnymi, pisemnymi oświadczeniami, a nie z fałszywymi lub stwierdzającymi nieprawdę dokumentami.** Takie podejście prezentowane jest już to w orzecznictwie (zob. wyrok SN z 19 listopada 2004 r., III KK 81/04, LEX nr 141348), już to w piśmiennictwie prawniczym (zob. R. Korczyński: O niektórych kwestiach spornych na tle ujęcia oszustwa kredytowego w nowym kodeksie karnym, NKPK 2001.8, 59).

Zbytecznym zatem postąpieniem było forsowanie przez skarżącego poglądu – skądinąd zresztą słusznego – że z opisu czynu przypisanego przez Sąd *a quo* wyczytać można, iż przedłożony w banku dokument dotyczył „okoliczności o istotnym znaczeniu”.

Uogólniając zaprezentowane stanowisko, można w podsumowaniu powiedzieć, że przy redagowaniu opisu czynów przestępnych nie jest konieczne ani cytowanie zwrotów ustawowych, ani posługiwanie się ich synonimami. Wystarczające jest, aby ujęte w nim były choćby w sposób dorozumiany – byle jednoznaczny w swojej wymowie – wszystkie znamiona charakteryzujące dany typ czynu zabronionego. Ani przesadna szczegółowość, ani nadmierna skrótowość nie są tu pożądane. Oczekiwane są umiarkowana zwięzłość i używanie zwrotów zrozumiałych, oddających istotę konkretnego czynu.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy, podzielając w zasadniczej mierze stanowisko skarżącego prokuratora, wydał orzeczenie o charakterze kasatoryjnym (art. 537 § 2 k.p.k.).

Już na koniec, poniekąd na marginesie, warto wskazać, że Sąd odwoławczy, uniewinniając oskarżonego, winien był obciążyć Skarb Państwa kosztami procesu w całości, a nie tylko za postępowanie odwoławcze.